

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2016 r. powódka A. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot: 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, 440,84 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 17.961 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich według wyliczenia z k. 8 wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 26 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz o kosztów procesu według norm przepisanych. Powódka wniosła nadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 30 sierpnia 2014 r.

W uzasadnieniu powódka podała, że dochodzone przez nią roszczenia wynikają ze zdarzenia komunikacyjnego, które miało miejsce w dniu 30 sierpnia 2014 r. – kierująca pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) A. O. na łuku drogi wypadła z jezdni i uderzyła w znajdującą się na poboczu (poza jezdnią) powódkę, która doznała poważnych obrażeń ciała, co wiązało się z koniecznością jej hospitalizacji, poddania się zabiegom medycznym oraz rehabilitacyjnym, czasowego unieruchomienia, zażywania leków i opieki osób trzecich, a nadto że do chwili obecnej odczuwa dolegliwości związane z tymi obrażeniami. Powódka podała, że wyżej wskazany pojazd był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...). Wskazała również, że pozwany w związku z powyższym zdarzeniem przyznał jej w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 328,47 zł tytułem kosztów leczenia oraz kwotę 504 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich. Odnosząc się do odsetek dochodzonych od żądanych kwot jako termin początkowy ich naliczania powódka wskazała następną dzień po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody pozwanemu. (pozew – k. 2-10)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc, że kwestionuje swoją odpowiedzialność za szkodę powódki powstałą na skutek zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2014 r. Pozwany powołał się na wyłączną winę osoby trzeciej – kierującego ciągnikiem rolniczym marki N. (...) o nr rej. (...), który posiada ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w innym zakładzie ubezpieczeń. Z daleko idącej ostrożności pozwany podniósł też przyczynienie się powódki do zaistnienia szkody. Nadto wskazał, że w razie zasądzenia zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. (odpowiedź na pozew – k. 72-74)

Pismem z dnia 20 marca 2017 r., doręczonym pełnomocnikowi pozwanego w dniu 27 marca 2017 r., pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo, wnosząc dodatkowo – ponad kwoty dochodzone w pozwie – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1.116,79 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia od dnia doręczenia niniejszego pisma pozwanemu do dnia zapłaty, wskazując, że na powyższą kwotę składają się koszty zakupu lekarstw, wykonania dokumentacji medycznej i przystosowania mieszkania dla osoby niepełnosprawnej. Sprecyzował też pozew w zakresie żądania zwrotu kosztów leczenia, wnosząc o zasądzenie z tego tytułu „kwoty 440,84 zł od dnia 26 listopada 2014 r. do dnia zapłaty”. (pismo – k. 157-158, elektroniczne potwierdzenie odbioru)

Pismem z dnia 10 października 2017 r., doręczonym pełnomocnikowi pozwanego w dniu 19 listopada 2018 r., pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo, wnosząc dodatkowo – ponad kwoty dochodzone w pozwie oraz w piśmie z dnia 20 marca 2017 r. – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 489,21 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia od dnia doręczenia niniejszego pisma pozwanemu do dnia zapłaty, wskazując, że na powyższą kwotę składają się dalsze koszty leczenia i zakupu lekarstw. (pismo – k. 243-244, elektroniczne potwierdzenie odbioru)

Pismem z dnia 15 listopada 2018 r., doręczonym pełnomocnikowi pozwanego w dniu 23 listopada 2018 r., pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo, wnosząc dodatkowo – ponad kwoty dochodzone w pozwie oraz w pismach z dnia 20 marca 2017 r. i z dnia

10 października 2017 r. – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 269 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia od dnia doręczenia niniejszego pisma pozwanemu do dnia zapłaty, wskazując, że na powyższą kwotę składają się dalsze koszty leczenia i zakupu lekarstw. (pismo – k. 266-266v, elektroniczne potwierdzenie odbioru)

Na rozprawie w dniu 23 października 2019 r. pełnomocnik powódki poparł powództwo w rozszerzonym zakresie, precyzując jednocześnie żądania dochodzone tytułem zwrotu kosztów leczenia w ten sposób, że wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od żądanych z tego tytułu kwot od wskazanych w tych żądaniach dat do dnia zapłaty.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, przyznając jednocześnie, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił powódce kwotę 18.823,47 zł, w tym kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia. (stanowiska stron: protokół rozprawy z 12.0.2018 r. – czas nagrania: 00:59:54-01:10:25, k. 316)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. M. (ur. (...)) przed dniem 30 sierpnia 2014 r. była osobą zdrową, całkowicie sprawną, samodzielną i aktywną. Starła się o uzyskanie emerytury. Dodatkowo powódka podejmowała prace przy zbiorze owoców.

(zeznania powódki: protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:42:32-00:59:53,

k. 315-316, zeznania świadków: A. K. (1) – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:04:49-00:16:37, k. 313, W. M. – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:16:38-00:32:23, k. 313-314)

W dniu 30 sierpnia 2014 r. rano powódka jako pasażerka samochodu marki B.

o nr rej. (...) razem z innymi osobami jechała do pracy przy zbiorze jabłek.

W miejscowości K. powyższy samochód wpadł w poślizg. W czasie zdarzenia, kierowca tego samochodu odbił kierownicą w prawą stronę, aby nie uderzyć w samochody, które jechały z naprzeciwka, a następnie samochód obrócił się i wjechał częściowo do rowu. Kierowca i pasażerowie powyższego samochodu, w tym powódka, opuścili jego wnętrze i stali na poboczu – przy rowie, czekając na pomoc. Osoby te widziały, że kolejne jadące w tym miejscu samochody również ślizgały się na jezdni. Jeden z samochodów, tj. F. (...) o nr rej (...), którego kierowcą była A. O., wpadł w poślizg w tym samym miejscu, co samochód B. a następnie wypadł z jezdni i uderzył w stojących poza jezdnią (na poboczu) powódkę i W. R., a następnie zatrzymał się na samochodzie B., który częściowo znajdował się w rowie.

(zeznania powódki – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:42:32-00:59:53,

k. 315-316, protokół rozprawy z 25.11.2016 r. – czas nagrania: 00:03:11-00:25:25, k. 119-119v w zw. z protokołem rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:42:32-00:59:53,

k. 315-316, zeznania świadków: R. O. – protokół rozprawy z 25.11.2016 r. – czas nagrania: 00:41:23-00:55:20, k. 120-120v, A. O. – protokół rozprawy

z 25.11.2016 r. – czas nagrania: 00:55:21-01:12:43, k. 120v-121, M. S. (1) – protokół rozprawy z 25.11.2016 r. – czas

nagrania: 01:12:44-01:29:28, k. 121-121v, G. K. – protokół rozprawy z 24.02. (...) – czas nagrania: 00:03:18-00:25:56, k. 144v-145, W. R. – protokół rozprawy z 24.02. (...) – czas nagrania: 00:44:06-00:59:00, k. 145v)

Samochód S. o nr rej. (...) w chwili powyższego zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Zakładzie (...). (okoliczność bezsporna)

Na jezdni, w miejscu, w którym wyżej wskazane samochody wpadły w poślizg, rozlana była cienka warstwa śliskiej substancji, którą usunęli strażacy, którzy przybyli na miejsce zdarzenia.

(zeznania świadków: R. O. – protokół rozprawy z 25.11.2016 r. – czas nagrania: 00:41:23-00:55:20, k. 120-120v, A. O.

– protokół rozprawy z 25.11.2016 r. – czas nagrania: 00:55:21-01:12:43, k. 120v-121, M. S. (1) – protokół rozprawy z

25.11.2016 r. – czas nagrania: 01:12:44-01:29:28, k. 121-121v, G. K. – protokół rozprawy z 24.02. (...) – czas nagrania: 00:03:18-00:25:56, k. 144v-145)

W dniu 30 sierpnia 2014 r. około południa w miejscowości Ł. na polu znajdował się ciągnik N. H. o nr rej (...), który był naprawiany. Awaria tego ciągnika polegała na pęknięciu przewodu ciśnieniowego i wycieku oleju. Taki wyciek może być niezauważalny w czasie jazdy, chyba, że jest duży, wtedy można zobaczyć w lusterkach, że zostają ślady na jezdni. W ciągniku tym nie było kontrolki oleju. Dopóki w silniku był olej, ciągnik jechał. Do tego czasu działało też wspomaganie kierownicy. A. O., kierując się po śladach cieknącej substancji widniejących na jezdni, odnalazła powyższy ciągnik i wezwała policję celem ustalenia, czy ciągnik ten jechał od miejsca, w którym doszło do wypadku z jej udziałem.

(zeznania świadków: K. O. – protokół rozprawy z 25.11.2016 r. – czas nagrania: 00:31:29-00:41:22, k. 120, W. B. – protokół rozprawy

z 25.11.2016 r. – czas nagrania: 01:29:29-01:51:40, k. 121v-122, R. N. – protokół rozprawy z 24.02. (...) – czas nagrania: 00:25:56-00:41:40, k. 145-145v)

W sprawie powyższego zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 sierpnia 2014 r. prowadzone było przez Policję z P. postępowanie (sygn. akt Ds. 423/15), które zostało umorzone postanowieniem z dnia 29 czerwca 2015 r. – wobec stwierdzenia,

że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. (postanowienie – k. 16-17)

W zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 30 sierpnia 2014 r. ok. godz. 6:30

w miejscowości K. (droga krajowa nr (...) – dozwolona prędkość 90 km/h) uczestniczyły dwa samochody osobowe marki: F. (...) nr rej. (...) – kierowca A. O.

i B. (...) o nr rej. (...) (pojazd mogący mieć wpływ na zaistnienie zdarzenia – ciągnik marki N. (...) nr rej. (...)). Kierująca samochodem B. w wyniku utraty panowania nad pojazdem poruszającym się po łuku drogi, zjechała na prawe pobocze a następnie do przydrożnego rowu, gdzie pojazd zatrzymał się. Pasażerki i kierująca wysiadły z pojazdu B. i oczekiwały na przyjazd osób mogących pomóc w bezpiecznym usunięciu pojazdu z miejsca zatrzymania. Po przybyciu na miejsce znajomego (W. R.) powódka wraz z nim stała na prawym poboczu przy samochodzie B.. W tym czasie drogą krajową nr (...) w kierunku od S. do m. L. poruszał się samochód marki F. (...) – prędkość przedwypadkowa w granicach od 53,90 km/h do 56,9 km/h, ze wskazaniem wielkości 55,4 km/h, jako mającej największą gęstość prawdopodobieństwa jej wystąpienia. Kierująca samochodem F. na łuku drogi utraciła panowanie nad pojazdem, zjechała na prawe pobocze, gdzie samochód hamował oraz przewrócił się na dach. W trakcie hamowania i dachowania samochodu F. doszło do potrącenia m.in. powódki. Kierujące w/w samochodami wskazują, że utrata panowania nad pojazdami mogła być spowodowana rozlaniem nieznannej substancji, która znajdowała się na jezdni na łuku drogi. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że wyciek płynu eksploatacyjnego mógł nastąpić z ciągnika rolniczego marki N. (...) nr rej. (...), który wcześniej przejeżdżał przedmiotowym odcinkiem drogi.

Nie ma podstaw do oceny, że kierująca samochodem F. (...) nr rej. (...) naruszyła zasady ruchu drogowego, które skutkowałyby zaistnieniem zdarzenia drogowego z dnia 30 sierpnia 2014 r.

Brak też jest podstaw do kategorycznego i jednoznacznego wskazania wpływu

i naruszenia zasad ruchu drogowego przez kierującego ciągnikiem rolniczym marki N. (...) nr rej. (...), ponieważ:

- powyższy ciągnik rolniczy nie został zabezpieczony i podany badaniom technicznym;
- nie uzyskano wyjaśnień kierującego tym pojazdem między innymi w aspektach takich, jak: trasy poruszania się pojazdu, w jakich godzinach się poruszał, kiedy kierujący ujawnił uszkodzenie;
- nie zabezpieczono do badań cieczy, która znajdowała się na jezdni drogi, na której doszło do wypadku;
- nie przeprowadzono badań porównawczych cieczy z jezdni z cieczami (płynami eksploatacyjnymi) wyżej wskazanego ciągnika;

- nie zabezpieczono i nie opisano procesowo śladów cieczy biegnących w kierunku od miejsca zdarzenia do miejsca postoju tego ciągnika.

Przyczyną przedmiotowego zdarzenia drogowego była nagle, nieoczekiwana zmiana warunków drogowych występujących na jezdni. Zmiana warunków drogowych wystąpiła

na jezdni na łuku drogi, gdzie znajdowała się ciecz, najprawdopodobniej pochodząca z płynów eksploatacyjnych innego pojazdu, która spowodowała zmianę warunków jezdnych dla poruszających się pojazdów, szczególnie w zakresie współczynnika przyczepności. Gwałtowna zmiana warunków na jezdni drogi, mogła być dla kierujących pojazdami sytuacją nieoczekiwaną i zaskakującą, tym bardziej, że występowała na niewielkim odcinku jezdni, bezpośrednio na łuku drogi. Prędkość, z jaką poruszała się kierująca samochodem

F. (...), tj. ok. 55,4 km/h, czyli znacznie poniżej niż prędkość maksymalnie dozwolona w miejscu zdarzenia (90 km/h), nie miała wpływu na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Osoby piesze, które zostały potrącone przez samochód F. (...) nie naruszyły zasad ruchu drogowego, których to naruszenie miałoby wpływ na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego. Powódka oraz W. R. mogli przebywać

na poboczu drogi w miejscu zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył samochód B..

(opinia biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych
mgr A. J. – k. 179-189)

W wyniku zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2014 r. powódka doznała poważnych obrażeń ciała i bezpośrednio po tym zdarzeniu została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia (...) do Szpitala w G., gdzie początkowo przebywała na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a następnie na Oddziale Ortopedii

i Traumatologii z rozpoznaniem urazu wielonarządowego w postaci złamania obojczyka prawego, złamania trzonu (...), urazu miednicy w postaci złamania prawej kości łonowej, przepanewkowego złamania prawej kości kulszowej lewej, kości kulszowej i masywu bocznego kości krzyżowej, urazu klatki piersiowej w postaci złamania prawych żeber bez przemieszczenia i stłuczenia płuc, urazu brzucha w postaci liniowego pęknięcia mięszu wątroby, otarć skóry. W czasie hospitalizacji powódka była osobą leżącą i zażywała leki przeciwbólowe. Po badaniach diagnostycznych została zakwalifikowana do nieoperacyjnego leczenia pęknięcia mięszu wątroby oraz złamania miednicy. Złamanie prawego obojczyka zostało unieruchomione ortezą ósemkową. W dniu 11 września 2014 r. powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym, bez zaburzeń ukrwienia i unerwienia kończyn dolnych z zaleceniami do dalszego leczenia ambulatoryjnego, leżenia przez cztery tygodnie i kontroli w poradni ortopedycznej po upływie tego czasu. (dokumentacja medyczna – k. 20-34v)

Po wyjściu ze szpitala powódka zamieszkała u córki, gdzie przebywała do grudnia 2014 roku. W tym czasie powódka miała zalecone leżenie, odczuwała duże dolegliwości bólowe i nie była w stanie samodzielnie wykonywać codziennych czynności. Pomocy udzielały jej córki – pomagały jej przy myciu, toalecie, jedzeniu. Powódce pomagała też siostra W. M., która jako pielęgniarka robiła jej zastrzyki (przeciwzakrzepowe i przeciwbólowe) i opatrunki, a także pomagała ją kąpać. Przyjeżdżała do powódki 2 razy dziennie przez 2-3 miesiące i spędzała z nią 2-5 godzin dziennie. Powódka umówiła się z siostrą, że zwróci jej pieniądze za dojazdy i za środki opatrunkowe. W późniejszym okresie, gdy powódka wróciła do swojego domu, w dalszym ciągu pomagały jej córki i siostra.

Pod koniec października 2014 r. powódka zaczęła siadać. W styczniu – lutym 2015 r. powódka zaczęła chodzić o kulach. Gdy zaczęła stawać na nogi zakładała gorset, który kupiła jej córka za kwotę 260 zł. Powódka nosiła gorset przez około pół roku. Córka kupiła też powódce kołnierz ortopedyczny za kwotę 105 zł. Powódka była rozdrażniona i miała problemy ze snem. Zaczęła brać leki nasenne. Miała silny lęk przed jazdą samochodem.

(faktura i zamówienie – k. 159-160, zeznania powódki – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:42:32-00:59:53, k. 315-316, zeznania świadków: A. K. (1) – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:04:49-00:16:37, k. 313, W. M. – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:16:38-00:32:23, k. 313-314)

Po około miesiącu po wyjściu ze Szpitala powódka zgłosiła się do Poradni Urazowo – Ortopedycznej w celu badania kontrolnego, dalszego usprawniania i pionizacji, gdzie otrzymała zalecenia: przed pionizacją stosowania gorsetu J. i zgłoszenia się do kolejnej kontroli w styczniu 2015 r. Na kolejnej wizycie powódka zgłaszała dolegliwości niewielkiego stopnia. Powódka leczyła się także u lekarza pierwszego kontaktu (zgłaszała m.in. dolegliwości bólowe kręgosłupa, problemy ze snem) oraz w Poradni Osteoporozy – stwierdzono u powódki osteoporozę, w związku czym zażywała zalecone leki. Powódka otrzymywała skierowania na rehabilitację w związku z tym, że uskarżała się na silne bóle i ograniczenie funkcji prawej kończyny górnej, lewej kończyny dolnej oraz kręgosłupa – wielokrotnie przechodziła zabiegi rehabilitacyjne, po których odczuwała poprawę stanu zdrowia. Rehabilitację przechodziła 2 razy w roku w 10-dniowych cyklach przez 2 albo 3 lata.

(dokumentacja medyczna – k. 35-48v, k. 117-118v, k. 220, k. 231, k. 248, k. 267, k. 276-277, zeznania powódki – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:42:32-00:59:53, k. 315-316, zeznania świadków: A. K. (1) – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:04:49-00:16:37, k. 313, W. M. – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:16:38-00:32:23, k. 313-314)

Powódka poniosła następujące koszty w związku z przedmiotowym wypadkiem:

- zakupu leków – kwota 85,82 zł (10.11.2014 r.), kwota 67,80 zł (12.11.2014 r.), kwota 34,95 zł (11.04.2015 r.), kwota 54,41 zł (21.05.2015 r.), kwota 19,92 zł (27.08.2015 r.);
- zakupu leków i artykułów higienicznych – kwota 113,60 zł (14.09.2014 r.) i zakupu leków: kwota 53,20 zł (7.07.2015 r.), kwota 91,62 (17.09.2015 r.), kwota 92 zł (29.03.2016 r.), kwota 71,82 zł (17.07.2016 r.), kwota 62,10 zł (23.11.2016 r.);
- zakupu leków – kwota 46,90 zł (18.08.2017 r.), kwota 38,95 zł (2.11.2017 r.), kwota 77,90 zł (13.01.2018 r.), kwota 93,80 zł (22.06.2018 r.), kwota 6,66 zł (19.09.2018 r.);
- zdjęć rtg na potrzeby opinii ortopedy – kwota 125 zł (10.08.2018 r.);
- konsultacji ortopedycznej – kwota 100 zł (24.10.2018 r.);
- rezonansu magnetycznego – kwota 169 zł (5.10.2018 r.)
- konsultacji ortopedycznej – kwota 100 zł (24.10.2018 r.).

(faktury – k. 161-165, 168-173, 245-246v, 248v-249, paragon – k. 166, rachunki – k. 268-269)

W październiku 2014 roku powódka poniosła koszty dostosowania łazienki dla osoby niepełnosprawnej w kwocie 66,35 zł i w dniu 15 października 2014 roku koszty zakupu kabiny prysznicowej w kwocie 518 zł. (zamówienie – k. 166, faktura – k. 167)

Lekarz orzecznik ds. orzekania o niepełnosprawności w dniu 14 listopada 2014 r. zakwalifikował powódkę do znacznego stopnia niepełnosprawności, stwierdzając, że niepełnosprawność istnieje od dnia 30 sierpnia 2014 r., natomiast orzeczeniem z dnia 30 listopada 2015 r. zaliczył powódkę z dniem 1 listopada 2015 r. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Po 3 latach od wypadku powódka nie wystąpiła o ustalenie stopnia niepełnosprawności, gdyż nie chciała wykonywać niezbędnych badań. (orzeczenia – k. 49-50v, zeznania powódki – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:42:32-00:59:53, k. 315-316)

Z punktu widzenia lekarza internisty u powódki rozpoznaje się stan po przebyłym urazie komunikacyjnym w dniu 30 sierpnia 2014 r., z licznymi złamaniami i linijnym pęknięciem mięszu wątroby oraz stłuczeniem płuc bez następnych skutków. Nie stwierdza się u powódki ze względów internistycznych odległych skutków wypadku. Aktualnie stan ogólny powódki jest dobry – nie zgłasza ona żadnych dolegliwości z zakresu chorób wewnętrznych.

W związku z liniowym pęknięciem wątroby i stłuczeniem płuc wystąpił u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% według punktu 72 tabeli uszczerbkowej – uszczerbek przyznany przy uwzględnieniu stanu powódki po wypadku, konieczności transportu lotniczego, faktu liniowego pęknięcia wątroby i stłuczenia płuc, konieczności oszczędzającego trybu życia i odpowiedniej diety przez kilka miesięcy po wypadku.

Okres cierpień fizycznych i psychicznych związany był u powódki z czasem koniecznego unieruchomienia – powódka miała zalecenie leżenia przez około miesiąc. Po upływie miesiąca powódka mogła się powoli uruchamiać, pionizując się po założeniu gorsetu. Dolegliwości u powódki bólowe utrzymywały w różnym nasileniu i okolicznościach.

Bezwzględna opieka powódki ze strony osób trzecich była w okresie koniecznego unieruchomienia. W momencie uruchamiania pomoc nadal była konieczna, ale jej zakres był mniejszy. Aktualnie powódka nie potrzebuje pomocy osób trzecich w stopniu większym niż przeciętny.

Z punktu widzenia internisty rokowanie na przyszłość powódki jest dobre.

(opinia biegłego sądowego specjalisty internisty – diabetologa dr med. M. P.: pisemna – k. 205-207, pisemnie uzupełniająca – k. 239-240v)

U powódki rozpoznaje się:

- w zakresie klatki piersiowej: złamania prawych żeber – wygojone bez zniekształceń, stłuczenie prawego i lewego płuca bez niewydolności oddechowej, niewielki krwiak prawej jamy opłucnej – powódka nie wymagała leczenia zabiegowego torakochirurgicznego, zmiany wygoiły się samoistnie;
- w zakresie jamy brzusznej: stłuczenie wątroby oraz podtorebkowe pęknięcie mięszu wątroby, bez zaburzeń czynności wątroby – zmiany nie wymagały leczenia zabiegowego ani operacyjnego, wygoiły się samoistnie, bez zaburzeń czynności wątroby.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki z przyczyn torakochirurgicznych i chirurgicznych wynosi łącznie 15%, tj.:

- 10% według punktu 61a tabeli uszczerbkowej – z uwagi na uszkodzenie płuc bez niewydolności oddechowej;
- 5% według punktu 72a tabeli uszczerbkowej – z uwagi na uszkodzenie wątroby bez zaburzenia jej czynności.

Złamania żeber u powódki wygoiły się samoistnie, bez powikłań i zniekształceń – nie skutkują zatem uszczerbkiem na zdrowiu. Czas trwania gojenia złamanych żeber wynosi od kilku tygodni do kilku miesięcy – przy braku powikłań – z reguły ten czas nie przekracza 6 miesięcy.

Wyłącznie z przyczyn torakochirurgicznych i chirurgicznych należy określić cierpienia powódki jako znaczne. Poprawę powódka odczuła w grudniu 2014 r.

Z przyczyn torakochirurgicznych i chirurgicznych powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze do 4 godzin dziennie przez pierwszy miesiąc po opuszczeniu szpitala. Zaznaczyć należy, że u powódki ten okres nakłada się na konieczność pomocy osób trzecich ze względu na liczne złamania szkieletu. Zakres tej pomocy obejmował utrzymywanie higieny osobistej, zakupy żywności, przyrządzanie posiłków poruszanie się, prowadzenie gospodarstwa domowego.

Powódka nie poniosła kosztów związanych z leczeniem obrażeń klatki piersiowej, ani jamy brzusznej.

Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki w zakresie torakochirurgicznym i chirurgicznym są dobre.

(opinia biegłego sądowego w zakresie chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii em. prof. nadzw. dr hab. n. med. M. G.: pisemna – k. 258-k. 261, pisemna uzupełniająca – k. 295-297v)

U powódki rozpoznaje się: stan po urazie wielonarządowym, wygojone złamanie obojczyka prawego, wygojone złamanie miednicy w odcinku przednim i tylnym, wygojone złamanie blaszek granicznych trzonu Th 8, wygojone złamanie żeber po stronie prawej, bez przemieszczenia, stan po pęknięciu wątroby.

Według oceny biegłego ortopedy wypadek w dniu 30 sierpnia 2014 r. spowodował u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%, tj.:

- 5% według punktu 100 tabeli uszczerbkowej – dla rozpoznania wygojonego złamania obojczyka prawego;
- 10% według punktu 96b tabeli uszczerbkowej – dla rozpoznania wygojonego złamania miednicy w odcinku przednim i tylnym;
- 5% według punktu 90a tabeli uszczerbkowej – dla rozpoznania wygojonego złamania blaszek granicznych trzonu (...).

W przypadku powódki można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, biorąc pod uwagę rozległość doznanych obrażeń, że przez okres 2-3 miesięcy cierpienia fizyczne były stopnia znacznego, następnie zmniejszając się.

Z punktu widzenia biegłego ortopedy skutki wypadku powodowały w przypadku powódki konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze 3-4 godzin dziennie przez okres około 3 miesięcy od zdarzenia. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich.

Rokowania odnośnie stanu zdrowia powódki związanego ze skutkami wypadku są dobre, chociaż nie można wykluczyć powstania wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych.

(opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej M. S. (2) – k. 223-227)

Według oceny biegłego neurologa powódka bezpośrednio w wyniku wypadku mającego miejsce w dniu 30 sierpnia 2014 r. nie doznała urazów w zakresie układu nerwowego, a zatem nie doznała w tym zakresie uszczerbku na zdrowiu. Z punktu widzenia neurologicznego nie było konieczności sprawowania nad powódką opieki przez osoby trzecie.

(opinia wydana przez biegłego sądowego z dziedziny neurologii lek. med. P. R. – k. 284-288)

Pismem z dnia 24 października 2014 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 27 października 2014 r., pełnomocnik powódki zgłosił pozwanemu, jako ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2014 r., szkodę powstałą u powódki w tym zdarzeniu i wniósł o zapłatę na rzecz powódki m.in. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 1.660 zł jako odszkodowania. W postępowaniu likwidacyjnym decyzją z dnia 8 stycznia 2015 r. pozwany przyznał powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, decyzją z dnia 17 kwietnia 2015 r. dodatkowo przyznał kwotę 293,52 zł tytułem kosztów leczenia i decyzją z dnia 8 maja 2015 roku przyznał dalszą kwotę 504 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 34,95 zł tytułem kosztów leczenia – łącznie przyznana powódce kwota wynosiła 18.832,47 zł (18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 328,47 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 504 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich).

(decyzje – k. 51-52v, potwierdzenie odbioru – k. 60, dokumenty w kopii akt szkody PL (...) – k. 86)

Powódka ma 65 lat. Mieszka sama. Obecnie otrzymuje emeryturę w wysokości 1.340 zł netto miesięcznie. Nie wykonuje żadnych prac dorywczych, w tym nie może podejmować pracy przy zbiorze owoców. Leczenie powódki związane z obrażeniami, których doznała wypadku z dnia 30 sierpnia 2014 r., zakończyło się. Powódka w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa, obojczyka, biodra. Gdy odczuwa duże dolegliwości bólowe zażywa leki przeciwbólowe. Powódka zażywa też leki na osteoporozę oraz leki nasenne, choć stara się rzadko je zażywać, gdyż nie chce się od nich uzależnić. Powódka ma blizny na plecach w okolicach miednicy i drobne ślady po obtarciach na lewym ramieniu. Powódka ma problemy z poruszaniem się. Trudność sprawia jej chodzenie po schodach. Nie może przez dłuższy czas przebywać w pozycji siedzącej. Powódka ma problemy z wykonywaniem niektórych czynności, np. nie może myć okien, robić ciężkich zakupów. Korzysta z pomocy innych osób, np. gdy robi większe porządki w domu, czy większe zakupy. Powódka nie jeździ na rowerze. W dalszym ciągu odczuwa lęk przez jazdę samochodem – nie siada na przednim siedzeniu w samochodzie.

(zeznania powódki – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:42:32-00:59:53, k. 315-316, zeznania świadków: A. K. (1) – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:04:49-00:16:37, k. 313, W. M. – protokół rozprawy z 23.10.2019 r. – czas nagrania: 00:16:38-00:32:23, k. 313-314)

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy oraz na podstawie zeznań powoda oraz zeznań świadków: A. K. (1), W. M., K. O., R. O., A. O., M. S. (1), W. B., G. K., R. N.

i W. R., które to zeznania w zakresie wyżej ustalonych faktów uznał za wiarygodne. Złożone natomiast do akt sprawy dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez żadną ze stron i wobec braku jakichkolwiek zastrzeżeń co do ich kompletności i autentyczności, Sąd uznał je za w pełni miarodajne dla potrzeb ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalając stan faktyczny, Sąd wziął pod uwagę także opinie wydane przez biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych mgr A. J., biegłego sądowego specjalistę internistę – diabetologa dr med. M. P., biegłego sądowego w zakresie chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii em. prof. nadzw. dr hab. n. med. M. G., biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej M. S. (2) i biegłego sądowego z dziedziny neurologii lek. med. P. R., uznając, że wnioski wynikające z powyższych opinii są przekonujące i zrozumiałe. Ponadto biegły specjalista internista – diabetologii i biegły w zakresie chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii, co do których opinii podstawowych istniały zastrzeżenia, w sposób wyczerpujący ustosunkowali się do zgłaszanych wątpliwości.

Podkreślić trzeba, że mimo tego, iż dowód z opinii biegłego, tak jak każdy inny, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., to jednakże sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (por. wyrok SN z 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; wyrok SN z 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, L.; wyrok SN z 7.04.2005 r., II CK 572/04, L.).

Na podstawie art. 217 § 3 obowiązującego do dnia 6 listopada 2019 roku Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków E. P. i N. F. oraz wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. K. (2), a także wniosek pełnomocnika powódki o zmianę powyższego postanowienia (k. 314), uznając, że okoliczności na wykazanie których powołani zostali wyżej wskazani świadkowie zostały już dostatecznie wyjaśnione dotychczas przeprowadzonymi dowodami osobowymi, a także dokumentami załączonymi do akt sprawy, a przeprowadzenie powyższych dowodów prowadziłyby do nieuzasadnionego przedłużania postępowania.

Na tej samej podstawie Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu

z uzupełniającej opinii biegłego ortopedy (k. 314), przyjmując, że w opinii podstawowej biegły z zakresu ortopedii w sposób wyczerpujący wyjaśnił istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a okoliczności, których miała dotyczyć opinia uzupełniająca biegłego mogą zostać ustalone na podstawie załączonych do akt dokumentów, tj. faktur oraz zeznań powódki i świadków, a zatem przeprowadzenie powyższego dowodu również spowodowałaby zwłokę w postępowaniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 436 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 805 k.c. i art. 822 k.c.

Z treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej charakteryzuje akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wyraża się on w tym, że podmiot zobowiązany do świadczenia z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie ponosi ubezpieczony.

Mając na uwadze powyższe, przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, że kierująca samochodem F. (...) o nr rej (...) A. O., odpowiada za skutki wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce w dniu 30 sierpnia 2014 r., a w związku z tym zachodzi też odpowiedzialność – w oparciu o wyżej wskazane przepisy – pozwanego (...) Zakładu (...) za skutki przedmiotowego wypadku – wobec faktu istnienia w dniu wypadku umowy ubezpieczenia zawartej między pozwanym a posiadaczem wyżej wskazanego pojazdu. W związku z tym, że pojazd kierowany przez A. O. wpadł w poślizg po najechaniu na powierzchnię na której znajdowała się śliska substancja i następnie doszło do potrącenia przez ten samochód pieszej – powódki, odpowiedzialność w tej sprawie kształtuje się na zasadzie ryzyka. Nie jest konieczne wykazanie winy sprawcy wypadku.

Dodatkowo wskazać należy, że pozwany etapie postępowania likwidacyjnego uznał zasadę swojej odpowiedzialności i wypłacił powódce świadczenia ubezpieczeniowe z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Pozwany – dążąc do zwolnienia się od odpowiedzialności w tej sprawie – powołał się na wyłączną winę osoby trzeciej – kierującego ciągnikiem rolniczym marki N. (...) o nr rej. (...), który posiada ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w innym zakładzie ubezpieczeń. Jednakże – w ocenie Sądu – nie została wykazana w tej sprawie wyłączna wina osoby trzeciej. Po pierwsze, brak jest podstaw do przyjęcia, że ciecz znajdująca się na jezdni w miejscu wypadku pochodziła z wyżej wskazanego pojazdu. Po drugie, brak jest podstaw do przyjęcia, że wyciek z pojazdu, czy też jego niewykrycie w czasie jazdy nastąpiły z przyczyn zawinionych przez kierowcę lub posiadacza ciągnika.

W ocenie Sądu, nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody w rozumieniu art. 362 k.p.c. Pomimo tego, że pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie sprecyzował i nie uszczegółowił tego zarzutu. Podejmując decyzję o niesłuszności powyższego zarzutu, Sąd miał na uwadze poczynione ustalenia, a przede wszystkim opinię wydaną w tej sprawie przez biegłego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych, z której wynika, że osoby piesze, które zostały potrącone przez samochód F. (...), w tym powódka nie naruszyły zasad ruchu drogowego, których to naruszenie miałyby wpływ na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego – mogli oni przebywać na poboczu drogi w miejscu zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył samochód B.. Nie wystąpiły żadne nieprawidłowości w zachowaniu powódki, które mogłyby skutkować przypisaniem jej przyczynienia się do powstania szkody doznanej na skutek przedmiotowego wypadku.

W tym miejscu należy przejść do rozważenia zasadności żądań powódki w zakresie zadośćuczynienia, odszkodowania oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie obejmuje cierpienia zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże judykatura wskazuje kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu tej wysokości. Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, a o jego rozmiarze powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpienia psychicznego i fizycznego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstwa zdarzenia (por. wyrok SN z 15.07.1977 r., IV CR 244/97, L.). Ponadto zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale również niewspółmiernej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, zadośćuczynienie bowiem ma na celu naprawienie krzywd niematerialnych, więc trudno je wymierzyć i jego wysokość zależy od każdego, indywidualnego przypadku. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia, uwzględnia również uszczerbek na zdrowiu, jednakże jest to tylko jeden z elementów tego ustalania, bowiem o wysokości zadośćuczynienia decyduje szereg czynników, nie tylko związanych z wielkością uszczerbku na zdrowiu.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy – w ocenie Sądu – żadaną przez powódkę kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia należało uznać za wygórowaną.

Rozważając kwestie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze obrażenia odniesione przez powódkę w wypadku, opisane w ustaleniach faktycznych, które skutkowały koniecznością jej hospitalizacji, poddania się przez nią zabiegom medycznym i rehabilitacyjnym. Nadto istotny jest fakt, że po wypadku, także po opuszczeniu szpitala, powódka początkowo była osobą leżącą i potrzebowała pomocy innych osób przy czynnościach życia codziennego, w tym czynnościach higienicznych, którą to pomoc świadczyły jej córki i siostra. Podkreślić też należy, że w okresie późniejszym powódka również miała problemy z poruszaniem się – chodziła w gorsecie i przy pomocy kul.

Ustalając odpowiednią kwotę należną powódce tytułem zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze fakt, iż na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu łącznie w wysokości 35% (20% trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn ortopedycznych, tj. 5% – wygojone złamanie obojczyka prawego, 10% – wygojone złamanie miednicy w odcinku przednim i tylnymi i 5% – wygojone złamanie blaszek granicznych trzonu (...) oraz 15% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn torakochirurgicznych i chirurgicznych, tj. 10% – uszkodzenie płuc bez niewydolności oddechowej i 5% – uszkodzenie wątroby bez zaburzenia jej czynności).

Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego powódce mają wpływ także okoliczności, że przed wypadkiem powódka była osobą zdrową, całkowicie sprawną, samodzielną i aktywną, starającą się o emeryturę i jednocześnie podejmującą dodatkowo pracę przy zbiorze owoców. W związku z obrażeniami doznanymi w przedmiotowym wypadku powódka w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa, obojczyka, biodra, co wiąże się z koniecznością zażywania leków, a także ma problemy z poruszaniem się. Niewątpliwie taka sytuacja u powódki, osoby uprzednio aktywnej, spowodowała znaczne poczucie krzywdy. Zatem obrażenia doznane przez powódkę w przedmiotowym wypadku – mimo upływu prawie 5 lat od tego zdarzenia – w dalszym ciągu mają wpływ na funkcjonowanie powódki, choć niewątpliwie w zdecydowanie mniejszym zakresie niż bezpośrednio po wypadku. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze okoliczność, że stan zdrowia powódki poprawił się, że powódka zakończyła leczenie związane z obrażeniami, których doznała w powyższym wypadku oraz że rokowania na przyszłość odnośnie jej stanu

zdrowia związanego ze skutkami tego wypadku, są dobre. Podkreślić też należy, że powódka mieszka sama, porusza się samodzielnie, radzi sobie z większością czynności życia codziennego, ma wsparcie córek.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki (dodatkowo ponad wypłaconą już powódce w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia) kwotę 87.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając, że zadośćuczynienie dla powódki w łącznej kwocie 105.000 zł za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne w związku z wypadkiem z dnia 30 sierpnia 2014 r. jest odpowiednie. W pozostałym zakresie, Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia, uznając, iż jest ono wygórowane i tym samym niezasadne.

Stosownie do treści art. 444 § 1 zd.1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w powyższym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Szkoda musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny, a to sprawia, że na tle tego przepisu sama tylko utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że zasadne jest żądanie odszkodowania. Podkreślić należy, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu

z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie koszty z tytułu opieki, okoliczność natomiast, że opiekę tę sprawowali domownicy nie pozbawia poszkodowanego prawa do żądania stosownego odszkodowania za czas tej opieki (teza 39 do art. 444 k.c. Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Tom I, Warszawa 1996 str. 362).

W przypadku rozstrzygnięcia w kwestii odszkodowania, należy stosować dyspozycję wynikającą z art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł.

Sąd uznał, że uzasadnionymi kosztami związanymi z uszkodzeniem ciała powódki i rozstrojem jej zdrowia, powstałymi w związku z wypadkiem, jakiemu powódka uległa w dniu 30 sierpnia 2014 r. są następujące kwoty:

a) kwota 1.505,56 zł – koszty leczenia, przyjmując, że w związku z obrażeniami doznanymi przez powódkę w powyższym wypadku w zakresie narządów ruchu konieczne było zażywanie przez nią leków i używanie artykułów higienicznych oraz wykonywanie badań i odbywanie wizyt lekarskich, co wynika zarówno z zeznań powódki, jak i z zeznań świadków A. K. (1) i W. M. i na powyższą kwotę składają się następujące koszty:

- koszty zakupu leków w kwocie 262,91 zł (85,82 zł + 67,80 zł + 34,95 zł + 54,41 zł + 19,92 zł (faktury k. 161-165);
- koszty zakupu leków i artykułów higienicznych w kwocie 484,44 zł (113,60 zł + 53,20 zł + 91,62 zł + 92 zł + 71,82 zł + 62,10 zł (faktury k. 168-173);
- koszty zakupu leków w kwocie 264,21 zł (46,90 zł + 38,95 zł + 77,90 zł + 93,80 zł + 6,66 zł), koszty badania rtg w kwocie 125 zł i koszty konsultacji ortopedycznej w kwocie 100 zł (faktury k. 245-249v);
- koszty rezonansu magnetycznego w kwocie 169 zł i koszty konsultacji ortopedycznej w kwocie 100 zł (rachunki k. 268-269);

b) kwota 3.600 zł – koszty opieki świadczonej powódce przez osoby trzecie – w sprawie ustalono, że powódka na skutek obrażeń ciała doznanych w przedmiotowym wypadku wymagała pomocy osób trzecich, którą to pomoc świadczyły jej córki i siostra. Podejmując decyzję w kwestii zasadności i zakresu koniecznej powódce pomocy w związku z obrażeniami doznanymi w tym wypadku, Sąd oparł się na opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii, który określił, że skutki wypadku powodowały w przypadku powódki konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze

3-4 godzin dziennie przez okres około 3 miesięcy od zdarzenia oraz na opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii z której wynika, że powódka z przyczyn torakochirurgicznych i chirurgicznych wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze do 4 godzin dziennie przez pierwszy miesiąc po opuszczeniu szpitala oraz że okres ten nakłada się na konieczność pomocy osób trzecich ze względu na liczne złamania szkieletu. Wobec powyższego, Sąd przyjął, że konieczna powódce była opieka osób trzecich przez 3 miesiące w wymiarze 4 godzin dziennie, tj. 90 dni x 4 godz. = **360** godz. x 10 zł/godz. = 3.600 zł. Przy wyliczeniu należnej powódce kwoty za koszty pomocy osób trzecich, Sąd przyjął stawkę wskazaną przez powódkę w pozwie (wyliczenie k. 8), uznając, że stawka ta koreluje ze stawkami obowiązującymi w zakresie usług opiekuńczych w okresie, gdy powódka wymagała pomocy i jest najbardziej adekwatna

w tej sytuacji. Brak było potrzeby zwracania się do (...) o informację dot. wysokości stawek za usługi opiekuńcze, skoro sąd uznał za zasadną stawkę przyjętą przez powódkę. Wobec jednoznacznej opinii biegłych wydających opinie w tej sprawie w zakresie kosztów koniecznej powódce opieki osób trzecich, brak było podstaw do uwzględnienia żądania powódki w zakresie wskazanym w pozwie (wyliczenie k. 8). Sama natomiast okoliczność, że po przedmiotowym wypadku powódce udzielono pomocy

faktycznie w większym zakresie niż to wynika z opinii biegłych, nie świadczy jeszcze

o konieczności takiej pomocy. Dobrowolna pomoc ze strony członków rodziny jest jak najbardziej naturalną reakcją w takiej sytuacji, pozwanego mogą jednak obciążać tylko koszty pomocy niezbędnej z medycznego punktu widzenia. Czym innym jest bowiem faktyczne świadczenie opieki przez członków rodziny poszkodowanemu motywowane współczuciem i więzami rodzinnymi, a czym innym obiektywna potrzeba uzyskiwania fachowej opieki pielęgniarstwa oraz jej zakres. Tylko bowiem takie okoliczności uzasadniają zasądzenie odszkodowania z tego tytułu. Potrzeba i zakres takiej opieki wynika z opinii biegłych lekarzy, przeprowadzonych w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że odpowiednim będzie odszkodowanie łącznie w kwocie 5.105,56 zł (1.505,56 zł – koszty leków i leczenia + 3.600 zł koszty opieki osób trzecich) i uwzględniając fakt wypłaty na rzecz powódki w postępowaniu likwidacyjnym z tego tytułu łącznie kwoty 832,47 zł (328,47 zł wypłacone koszty leczenia + 504 zł wypłacone koszty opieki osób trzecich), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.273,09 zł tytułem odszkodowania.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie odszkodowania, uznając, iż jest ono niezasadne. W ocenie Sądu, nie zasługuje na uwzględnienie żądanie zwrotu kosztu zakupu gorsetu za kwotę 260 zł oraz kołnierza ortopedycznego za kwotę 105 zł, bowiem z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że kosztów tych nie poniosła powódka (poniosła je córka powódki). Sąd uznał, że nie zostało wykazane, aby poniesione przez powódkę w październiku 2014 r. koszty dostosowania łazienki dla osoby niepełnosprawnej w kwocie 66,35 zł i koszty zakupu kabiny prysznicowej w kwocie 518 zł pozostawały w związku przyczynowym z obrażeniami doznanymi przez powódkę w wypadku. Powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zaoferowała w powyższym zakresie żadnych wniosków dowodowych, zatem żądanie w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Również koszty wykonania kopii dokumentacji medycznej dla pozwanego w kwocie 48 zł nie stanowią kosztów podlegających wyrównaniu w ramach odszkodowania na podstawie art. 444 KC.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot, Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c., przyjmując jako termin początkowy ich naliczania – zgodnie z żądaniem powódki:

- od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia oraz od zasądzonej kwoty 3.096 zł tytułem odszkodowania dzień 26 listopada 2014 r., tj. następny dzień po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia pozwanemu szkody (pismo ze zgłoszeniem szkody wpłynęło do pozwanego 27.10.2014 r.), co jest zgodne z art. 817 § 1 k.c.;
- od pozostałych zasądzonych kwot tytułem odszkodowania dzień w którym pozwany dowiedział się o poszczególnych żądaniach powódki zgłoszonych w pismach rozszerzających powództwo.

Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia – co podnosił pozwany – że w razie zasądzenia zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania – zdaniem Sądu – prowadziłoby

w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania

z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (zob. wyrok SA w Białymstoku z 7.06.2013 r., I ACa 72/13, L., wyrok SN z 13.03.2013 r., IV CSK 512/12, LEX). W przypadku zakładu ubezpieczeń odpowiadającego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika powstaje z chwilą opóźnienia

ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, którą w razie odszkodowania należnego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest chwila ustalenia osoby odpowiedzialnej i zakresu tej odpowiedzialności, a prawomocne orzeczenie sądowe potwierdza jedynie jej zakres.

Sąd uznał, że niezasadne jest również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 30 sierpnia 2014 r. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że ustalenie odpowiedzialności na przyszłość miałyby ewentualnie uzasadnienie, gdyby istniała jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego – zwłaszcza

w sytuacji szkody na osobie, gdyż szkody te nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Obowiązujący do 2007 roku art. 442

§ 1 k.c. stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się

o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia – w każdym przypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Z dniem 10 sierpnia 2007 roku weszła w życie ustawa nowelizująca, którą uchylono art. 442 k.c. i dodano art. 442¹ k.c. Zgodnie z § 3 wskazanego przepisu, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W świetle nowej regulacji wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż ta szkoda się ujawniła, zatem utracił znaczenie argument, że interes prawny w ustaleniu może polegać na złagodzeniu skutków upływu terminu przedawnienia (zob. wyrok SN z 11.03.2010 r.,

IV CSK 410/09, LEX). Zatem wobec powyższego brak jest po stronie powódki interesu prawnego w powyższym żądaniu. Dodatkowo wskazać należy, że ze wszystkich opinii wydanych w tej sprawie wynika, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki związanego ze skutkami wypadku z dnia 30 sierpnia 2014 r. są dobre, co również przemawia za przyjęciem braku podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłość za skutki przedmiotowego wypadku.

Mając za podstawę art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., Sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu między stronami, wobec wygranej powódki w 53%.

Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 170.276,84 zł (150.000 zł + 440,84 zł + 17.961 zł + 1.116,79 zł + 489,21 zł + 269 zł). Z powyższej kwoty zasądzona została kwota 91.273,09 zł (87.000 zł + 4.273,09 zł). złotych, stanowiąca 53% wartości przedmiotu sporu.

Na koszty procesu złożyły się wynagrodzenia pełnomocników stron w kwotach

po 7.200 złotych, ustalone – z uwagi na datę wytoczenia powództwa (29.02.2016 r.) – na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) obowiązującego do dnia 26 października 2016 r. w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokacie z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668) oraz § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) obowiązującego do dnia 26 października 2016 r. w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców

prawnych z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667), opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie po 17 zł, pokryte przez pozwanego koszty zwrotu podróży świadka w kwocie 36,90 zł i pokryte przez pozwanego koszty wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.260 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 15.730,90 zł. W związku z tym, że pozwany wygrał proces w 47%, powódka powinien ponieść 47% kosztów poniesionych przez strony, tj. powinna ponieść kwotę 7.393,52 zł (15.730,90 zł x 47%).

Skoro powódka powinna ponieść koszty w kwocie 7.393,52 zł, a faktycznie poniosła koszty w wysokości 7.217 zł (wynagrodzenie swojego pełnomocnika i opłatę skarbową od pełnomocnictwa), powinna zwrócić na rzecz pozwanego kwotę 176,52 zł (7.393,52 zł – 7.217 zł).

Odrębnemu rozliczeniu podlegały koszty sądowe wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – wobec braku obowiązku uiszczenia tych kosztów przez powódkę w związku ze zwolnieniem jej od kosztów sądowych w tej sprawie w całości (k. 199). Nieuiszczone koszty sądowe wynoszą 12.263,16 zł i składają się na nie: opłata sądowa od pozwu w kwocie 8.421 zł oraz koszty opinii biegłych łącznie w kwocie 3.842,16 zł (714,44 zł + 674,18 zł + 221,32 zł + 832,24 zł + 1.016,02 zł + 383,96 zł).

Powódka powinna ponieść 47% powyższych kosztów, jednakże mając za podstawę art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w zakresie oddalonego powództwa. Podejmując powyższe rozstrzygnięcie Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym charakter tej sprawy oraz sytuację życiową powódki (powódka mieszka sama, utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.340 zł miesięcznie, ponosi koszty leków).

W związku z tym, że pozwany przegrał sprawę w 53%, Sąd – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw.

z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. – nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 6.499,47 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionego powództwa (12.263,16 zł x 53% = 6.499,47 zł).

Na podstawie art. 84 wyżej powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz pozwanego kwotę 740 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na koszty opinii biegłego, zaksięgowanej pod pozycją 2411 170279.